

17.

Boskie błogostawieństwa i rady na zakończenie

Czy zbiorniki napełnią się, gdy spadnie tylko kilka kropli deszczu? Czy możemy zaspokoić pragnienie kilkoma kroplami wody ze źródła? Czy można z niego się napić po prostu wstrzymując oddech? Czy zakopując trochę [czarnej] farby możemy otrzymać węgiel? Takie rzeczy są niemożliwe.

Sława naszego kraju niesie się, jak świat długi i szeroki. Ta ziemia zrodziła ludzi o wielkim znaczeniu. Ta ziemia przegnała zachodnich władców i odzyskała niepodległość. Ta ziemia zrodziła wielu synów, którzy stali się wielkimi uczonymi. Ta ziemia wykazała wielkie możliwości i dokonała wielkich rzeczy w takich dziedzinach jak muzyka, sztuki piękne i rzeźbiarstwo. Rozwijaliśmy i wspieraliśmy to, co jest estetyczne i piękne. Nasza ziemia jest źródłem dharmy. Bharat, nasza ojczyzna, ma wielkie szczęście szerzyć dharmę i dobre zachowanie. Odpowiedzialność za ich utrzymanie i ochronę w przyszłości spoczywa na waszych, młodzi ludzie, barkach.

**Prema swarupy (ucieleśnienia miłości), uczniowie i studenci, chłopcy i dziewczęta!
Wszyscy, którzy zebraliście się tutaj tego popołudnia!**

Nasz kraj, Bharat, jest tym, który przekazał duchowe siły całemu światu. Chociaż cywilizacja pod pretekstem nowoczesności wszędzie się rozprzestrzeniła i przynosi wiele zmian w życiu człowieka, widzimy, że podstawowe aspekty duchowe nie ulegają zmianom. Z tego powinniśmy wywnioskować, jak silne i głęboko zakorzenione są te aspekty. Nikt nie jest w stanie zatrzymać ani spowolnić strumienia dźniani, czyli duchowej wiedzy. W miarę rozjaśniania się lampy duchowości zrozumiemy, że tak zwana wolność jednostki, wspierana przez współczesną cywilizację, prowadzi tylko do ciemności ignorancji. Jak długo ten rodzaj głupoty zdoła przesłaniać duchowość? Jak długo mogą stać mury, które nie mają fundamentów? Od niepamiętnych czasów nasze idee i tradycje mocno stały na fundamentach Wed i praktyk religijnych, stały więc za nimi siły duchowych klejnotów. Takich fundamentów nie mogą naruszyć współczesne idee. Tak zwani wykształceni ludzie wpadli w szpony zmysłowości i pragnień i nie potrafią uwolnić się z ich mocnego uścisku.

To, czego uczyliśmy się dzisiaj, nie można nazwać edukacją, gdyż nie towarzyszy temu niezbędne oczyszczanie. Od czasu do czasu zachodzi konieczność przeprowadzenia reformy szkolnictwa. Jeśli człowiek nie może przyjąć do serca dobrej edukacji i jeśli jego edukacja nie ma wsparcia w kulturze, będzie gorszy od niewykształconego pracza. Ktoś, kto ukończył kilka

fakultetów, myśli, że posiadał wielkie mądrości, ale w rzeczywistości nie zna siebie. Taki ktoś nie może porzucić nikczemności swojego sposobu bycia. Gdy bliżej przyjrzeć się kształceni, jakie dzisiaj się otrzymuje, można stwierdzić, że jest to rodzaj edukacji prowadzący do kłótni, który nie pomaga człowiekowi stać się mądrym. Po co poddawać się takiej edukacji? Powinniście pobierać edukację, która poprowadzi was do nieśmiertelności. Na pytanie: „Kto jest ślepcem na tym świecie?”, odpowiedź brzmi: „Ślepcem jest osoba wykształcona, która mimo to robi rzeczy złe”. Pysznienie się tym, że jesteśmy wykształceni, nie ma w tej sytuacji jakiegokolwiek sensu.

Prawdziwą edukacją można nazwać tylko ten rodzaj wiedzy, który umożliwia otwarcie serca i odstonięcie przed wami natury atmy. Kształcenia, które nie prowadzi do zrozumienia boskiej esencji i panowania nad zmysłami, w ogóle nie można nazwać edukacją.

Edukacja powinna dawać boskie uczucia i boską moc. Powinna umożliwić wam rozumienie codziennych zdarzeń w życiu człowieka oraz niezmiennej prawdy łączącej ludzkie życie z otoczeniem i społecznością, w której żyjecie. Prawdziwa edukacja dotyczy charakteru, prawdy i właściwego postępowania. Te cechy oraz zdolność do poświęcenia stanowią niezbędne składniki każdego rodzaju edukacji, a jeśli nauczanie jest ich pozbawione, staje się bezwartościowe. Prawdziwa edukacja niesie za sobą pokorę; dzięki pokorze zdobywacie zasługi, zasługi prowadzą do bogactwa, bogactwo do dharmy, a przez dharmę zdobywacie szczęście tak w świecie doczesnym, jak i duchowym.

Prema swarupy (ucieleśnienia miłości)!

Dharma nie jest czymś stworzonym przez człowieka. Ludzkie idee nie mają mocy kształtowania lub zmieniania postaci dharmy. Możecie tylko się do niej stosować. Nie jest czymś, co można zmienić. Dharma istniała na długo, zanim przyszlście na ten świat, dlatego musicie za nią pójść. Ona się nie zmieni dla was. Uczeń bądź student może wybrać dziewczynę na towarzyszkę, a dziewczyna chłopca, ale jeśli chodzi o dharmę, nikt nie może wybierać i stosować się do tego wyboru. Dharma jest jak matka. Żonę można sobie wybrać, ale nikt nie może wybrać matki. Dharma zajmuje taką samą pozycję jak matka. Nie mamy wyboru w sprawie zmiany dharmy. Musimy się do niej stosować i cieszyć się jej owocami. Jeśli ktoś mówi, że nie ma czegoś takiego jak dharma, znaczy to tyle samo, co stwierdzenie, że dla niego nie ma czegoś takiego jak matka. Człowiek wypowiada tak bezsensowne uwagi i wkracza na ścieżkę, która jest krańcowo zła. Ten nasz kraj, Bharat, który kiedyś był radosny, teraz przechodzi trudne czasy. Główną przyczyną tego stanu rzeczy są nowoczesne idee, które zniszczyły wszystkie nasze systemy wartości. Dzisiejsi uczniowie i studenci muszą odsunąć na bok tak głupie idee, które są całkowicie błędne i przygotować się na poprowadzenie naszego kraju ku pomyślnej przyszłości przez stosowanie się do nakazanej dharmy.

Uczniowie i studenci!

Spoczywa na was obowiązek stosowania się do tego, co mówiono wam przez miniony miesiąc. Pierwszą rzeczą, którą powinniście zrobić w domu to uznać swoją matkę i ojca za żywych bogów, zadowalać ich i uszczęśliwiać. Matka i ojciec żywią nadzieję i marzą, że ich

dzieci będą miały dobry charakter. Narażają się na wiele trudności, aby to się spełniło. Nie róbcie nic, co sprawi im ból. Powinna to być pierwsza dobra cecha, jaką wszczepia otrzymywana przez was edukacja.

Po drugie, postarajcie się zrozumieć święte zasady naszej kultury i wcielajcie je w życie. Jeśli będziemy ciągle tylko wypowiadać słowo dharma, a w życiu nie zastosujemy ani odrobiny z tego, co się pod nim kryje, wszystko to będzie po prostu *adharmą*. Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że myślimy jedno, mówimy coś innego, a robimy zupełnie co innego. Takie zachowanie nie wesprze pokoju na świecie.

Jak może być pokój na świecie, jeśli w ręce trzyma się bombę atomową, a z trybun tylko ciągle woła się, że na świecie brakuje pokoju? Podobnie, czy dharma będzie chroniona, jeśli ciągle będziecie praktykować *adharmę*, a nawoływać do jej ochrony?

Uczniowie i studenci!

Macie bardzo czyste i święte serca. Te niezachwiane serca musicie wypełnić świętym aspektem paramatmy. Dzisiaj zebraliście się tu w holu w Whitefield i wszyscy nosicie białe stroje. Znaczy to, że tak jak na zewnątrz nosicie czyste białe szaty, tak wewnątrz musicie też oczyścić i wybielić swoje serca. Powinniście pamiętać charakterystyczną cechę edukacji, jaką tu zdobyliście, która ma za zadanie oczyścić i wybielić was tak na zewnątrz, jak i wewnątrz. Dalej, każdy z was, który stał się przyszłym obywatelem tego kraju, i który musi podtrzymywać honor i godność tego kraju, powinien także podtrzymywać *dharma*. Jeśli spotkacie kogoś, kto głosi pokój i *dharma*, ale sam w praktyce stosuje przemoc i *adharmę*, powinniście być gotowi spuścić mu niezłe lanie. Powinniście być gotowi ukarać każdego, kto ma nogi, a zachowuje się jak kaleka, kto ma oczy, a zachowuje się jak ślepiec, kto jest w pełni sił umysłowych, a zachowuje się jak ktoś niedorozwinięty. Użyte tu słowo „ukarać” nie należy interpretować jako fizycznego krzywdzenia czy wyrządzania innej szkody. Znaczy ono tutaj, że musicie pouczyć taką osobę o dobrych ideach i dobrych manierach, aby mogła odróżniać dobro od zła.

Mając w pamięci święte aspekty Saraswati i innych postaci, takich jak Brihaspati, Waćaspati i Pradžapati, powinniście baczyć, by nie zachowywać się w gwałtowny sposób, wykrzykując slogany na ulicy. Jeśli będziecie tak postępować, będziecie zachęcać do anarchii, zamiast wspierać ducha boskości, którego wam powierzono. Przebywając w placówkach oświatowych, nie schodźcie na złą ścieżkę, występując przeciwko nim. Jeśli spotkacie się z tym, że inni studenci czy uczniowie to robią, musicie im powiedzieć, że wynikiem edukacji nie jest to, czemu się oddają. Powinniście przyjmować właściwą postawę i pomóc innym też ją przyjąć. Może się zdarzyć, że w waszej szkole występują jakieś niedogodności. Wtedy powinniście pójść do odpowiedzialnych za to osób we władzach i spowodować ich wyeliminowanie. Jeśli natomiast pójdziecie złą ścieżką i uciekniecie się do przemocy, zdyskredytujecie tym samą nazwę i stan ucznia i studenta. Będzie to też obrazą kultury i szkolenia, jakie otrzymaliście. Stosując bezprawie, po prostu rujnujecie dobre imię całego kraju.

Wywoływanie gwałtownych zająć nie jest właściwą metodą. Jest to charakterystyczny przejaw słabości. Tylko słaba osoba ekscytuje się i miota. Niektórzy mówią, że dzięki rozruchom osiągnęli swój cel, ale to osiągnięcie często jest tylko chwilowe. Jeśli przyjrzyście się danemu problemowi spokojnie, poświęćcie jakiś czas na głębsze jego przemyślenie i dojdziecie do właściwego rozwiązania, skutek, jaki osiągniecie, będzie miał jakiś stopień trwałości.

Uczniowie i studenci!

Niektórzy z was mówili, że spędzili tutaj bardzo szczęśliwy miesiąc, że ponieważ teraz nadszedł czas opuszczenia Brindawanu, w oczach macie łzy i że te łzy przejawiały się w postaci kropli deszczu. Lepiej będzie, jeśli w miejsce uczucia, że odejście od Swamiego przyprawia was o ból, podejmiecie mocne postanowienie, że poznane tutaj idee zastosujecie w swoim codziennym życiu. Wielu uczonych ludzi opowiedziało wam o rzeczach, które będą was cieszyć. Najlepszym sposobem okazania tym nauczycielom wdzięczności jest wcielenie w życie przynajmniej kilku z ich nauk. Będzie to dla nich najlepsza nagroda. Nie myślcie, że Brindawan jest letnim obozem, a wasz dom znajduje się gdzie indziej. Tak nie należy myśleć. Powinniście myśleć, że gdy jesteście w Brindawanie, jesteście w swoim domu i że członkowie waszej rodziny i członkowie Brindawanu stanowią jedną rodzinę. Jeśli przyjmiecie takie podejście, nie będzie kwestii oddzielenia. Chociaż z punktu widzenia ciała oddalamy się od siebie, biorąc pod uwagę bliskość serca zawsze można powiedzieć, że jesteśmy blisko siebie.

Uczniowie i studenci!

Nie powinniście zaraz po powrocie do domów zapomnieć o szczęściu, jakiego tu doświadczyliście. Jeśli zapomnicie wszystkie te radosne przeżycia z minionego miesiąca, nie będzie z tego pobytu żadnej korzyści. Po przyjeździe do swoich miejscowości stwierdzicie, że działa tam Organizacja Sathya Sai prowadząca duchową pracę. Mam nadzieję, że przyłączycie się do takich organizacji, przypomnicie sobie wszystko, czego tu się nauczyliście i dalej będziecie przeżywać to doświadczenie. O chłopcach i dziewczętach, którzy uczestniczyli w tym letnim obozie, będzie można powiedzieć, że wcielili w życie to, czego się tu nauczyli tylko wtedy, gdy po powrocie do swoich miejsc zaznały tu błogość i szczęście przekażą dalej tym, z którymi będą się spotykać. Ten rodzaj szczęścia i dobrych idei, z jakimi tutaj się spotkaliście, musicie zachować w pamięci do końca swojego życia, co pozwoli wam cieszyć się życiem.

Jeden z uczniów użył porównania, że 20 maja w Brindawanie zaczął działać warsztat naprawczy, że sprowadzono tu i zostawiono wiele zepsutych i wymagających serwisu samochodów i że w ciągu miesiąca wszystkie zostały naprawione, a teraz wracają do domów. Ta metafora nie powinna pozostać tylko zestawem słów. Musicie w praktyce pokazać, że wracacie jako naprawione samochody. Wtedy te słowa będą miały jakieś uzasadnienie. Nie będzie żadnej satysfakcji, jeśli pozostaną tylko słowami. Jeśli zdołacie utrzymać te samochody w dobrym stanie i skierować je na królewski trakt, a nie udacie się nimi z powrotem w boczne uliczki, można będzie powiedzieć, że nie rzucaliście słów na wiatr. Jeśli zaś te naprawione samochody zjadą z królewskiej drogi na boczne uliczki, znów się zepsują i będziecie musieli

ponownie wrócić do warsztatu po naprawę. Częste naprawy uczynią z samochodu bezużyteczny grat, nienadający się do naprawy.

Uczniowie i studenci!

Macie teraz odnowione samochody swojego ciała. Naprawiwszy samochód, musicie uważnie nim kierować. Ponieważ nie jesteście dobrymi kierowcami, wasz samochód często się psuł. Samochodu nie da się utrzymać w dobrym stanie, o ile nie ma dobrego kierowcy. Wyremontowawszy teraz swój samochód, weźcie Sai za dobrego szofera, który będzie kierował nim przez resztę życia. Wtedy samochód waszego życia nie popsuje się.

Wysłuchaliście wiele dobrych rzeczy. Nie ma potrzeby, abym ciągle je powtarzał. Mam nadzieję, że stale będziecie myśleć o tym, czego się tu nauczyliście i zastosujecie to w praktyce.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1974p2.htm>